List do Filipian

Rozdział 1

**1**. Paweł i Tymoteusz, słudzy Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filippi, wraz z biskupami i diakonami. **2**. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana, Jezusa Chrystusa! **3**. Dziękuję Bogu mojemu, ilekroć was wspominam – **4**. zawsze, w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich – **5**. z powodu waszego udziału w [szerzeniu Ewangelii] od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. **6**. Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. **7**. Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii uzasadnionej dowodami. **8**. Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa. **9**. A modlę się o to, by miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyczuciu **10**. dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czyści i bez zarzutu na dzień Chrystusa, **11**. napełnieni plonem sprawiedliwości, który [przynosimy] przez Jezusa Chrystusa, na chwałę i cześć Boga. **12**. Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangelii, **13**. tak iż kajdany moje stały się głośne w Chrystusie w całym pretorium i u wszystkich innych. **14**. I tak więcej braci, ośmielonych w Panu moimi kajdanami, bardziej się odważa głosić bez lęku słowo Boże. **15**. Niektórzy wprawdzie z zawiści i przekory, inni zaś z dobrej woli głoszą Chrystusa. **16**. Ci ostatni głoszą z miłości, świadomi tego, że jestem przeznaczony do obrony Ewangelii. **17**. Tamci zaś, powodowani niewłaściwym współzawodnictwem, rozgłaszają Chrystusa nieszczerze, sądząc, że przez to dodadzą ucisku moim kajdanom. **18**. Ale cóż to znaczy? Jedynie to, że czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób głosi się Chrystusa. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył. **19**. Wiem bowiem, że mi to wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa, **20**. zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. **21**. Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. **22**. Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. **23**. Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze; **24**. pozostawać zaś w ciele to bardziej konieczne ze względu na was. **25**. A ufny w to, wiem, że pozostanę, i to pozostanę nadal dla was wszystkich, dla waszego postępu i radości w wierze, **26**. aby rosła wasza duma w Chrystusie Jezusie przez moją ponowną obecność u was. **27**. Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej, abym ja – czy to gdy przybędę i ujrzę was, czy też będąc z daleka – mógł usłyszeć o was, że trwacie mocno w jednym duchu, jednym sercem walcząc wspólnie o wiarę w Ewangelię, **28**. i w niczym nie dajecie się zastraszyć przeciwnikom. To właśnie jest dla nich zapowiedzią zagłady, dla was zaś zbawienia, i to przez Boga. **29**. Wam bowiem z łaski dane jest dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć, **30**. skoro toczycie taką samą walkę, jaką u mnie widzieliście i jaką teraz prowadzę.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.